Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Niedziela 7 Września 1930 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 206 (1848).

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

Wczoraj, w dniu 6 września, w godzinach przedpołudniowych przyjął p. Marszałek Piłsudski redaktora naczelnego „Gazety Polskiej", pana Bogusława Miedzińskiego, i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego podajemy poniżej w całości.

— A więc, Panie Marszałku, od tygodnia weszliśmy w okres wyborczy.

— Wie Pan, okres wyborczy istnieje obecnie przedewszystkiem dla rządu, no i dla możliwych, że tak powiem, kandydatów na posłów. Co do tych kandydatów, nic narazie mówić nie będę, gdyż imiona ich nie są mi znane. Natomiast mnie ten pierwszy tydzień wyborczy dał się we znaki bardzo silnie; muszę bowiem mieć do czynienia z całym szeregiem praw i przepisów, w których naturalnie jest zwykły chaos i masa sprzeczności. Pozatem mam, niewiadomo dlaczego, mus zajęcia się b. posłami do Sejmu i wyznam Panu, że to drugie zajęcie zmusza mnie do pracy bardzo wstrętnej, mianowicie do babrania się w nieczystościach. Gdy bowiem hasłem istotnem u pp. b. posłów jest: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy, albo dla siebie albo dla partyj, nawet najrozmaitszych — to nasuwa się mus wchodzenia w nieczystości i brudy, co dla mnie jest specjalnie uciążliwe, gdyż jestem dostatecznie znany z nieumiejętności zrobienia jakiegoś brudnegouczynku.

Lecz wróćmy do praw. Przedewszystkiem więc musiałem mieć do czynienia z tak zw. ordynacją wyborczą. Pierwszym moim kłopotem było to, czy mogę uznać prawa, wyraźnie sprzeczne z konstytucją. W konstytucji bowiem nie znajdzie Pan żadnego artykułu, któryby gdziekolwiek,choć w jednej literze, mówił o partjach, o klubach i o jakiejkolwiek wewnętrznej organizacji posłów. Przeciwnie, konstystucja ciągle wymaga od posłów zupełnej swobody rozstrzygania tej lub innej sprawy według swego własnego sumienia, nie według nakazu jakiejkolwiek partji czy organizacji, która może zaprzeczyć sumieniu. Na to te „ślabowane portki" nawet ślubują. I nagle, według ordynacji wyborczej, w tak zw. państwowej komisji wyborczej muszę mieć do czynienia z przedstawicielami tych klubów, z przedstawicielami partyj, które w dodatku mają jakoby pilnować czystości wyborów.

Przyznam się panu, że się zawahałem co do możliwości wykonywania przezemnie tego niecnego prawa. Boć przecie ta wyborcza komisja państwowa ma zostać i po nowych wyborach na cały czas do rozpisania następnych wyborów, co znaczy, że jakiś klub może przy nowych wyborach okazać się nieistniejącym, może zdechnąć, być zwyczajnem ścierwem, a jednak mieć jakieś znaczenie, mieć opłacane, naturalnie, swoje podróże, swoje djety, hotele, tak, że jakiś „były poseł" znajdzie choć darmową wyżerkę. Wahanie moje było ciężkie, gdyż niema paskudniejszej rzeczy w państwie, jak zdemoralizowana banda „b. posłów", zdeklasowanych jakichś klacz, czy marnych wałachów, którzy krzyczą: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy i mogą per prokura mieć jakieś mandaty. Wyznam Panu, że rozstrzygnięcie tych moich wątpliwości prawnych, — gdy ten śmierdzący kawałek partyjny wyraźnie przeczy konstytucji—było mi bardzo ciężkie. Pierwszym moim rzutem była chęć skasowania tego zupełnie bezwzględnie i wyrzucenia za drzwi tego ścierwa, które sprawę wyborów tylko komplikować może.

Ten „partjów kawałek" należy do tych systemów, których jest mnóstwo: *dokradania* przez najrozmaitsze dodatki do konstytucji uprawnień, oznaczających tylko pieniądze, pieniądze, pieniądze i darmową wyżerkę dla panów posłów do Sejmu. Jeżeli tego nie zrobiłem, to dlatego, iż w tak szybkim czasie ułożenie czegoś innego byłoby zatrudnem; to był jedyny powód, dla którego dopuściłem różne ścierwa do istnienia i zarażania powietrza.

— O ile mi wiadomo, Panie Marszałku, rząd miał coś w rodzaju konfliktu z Sejmem o pogrobowe pretensje do pieniędzy skarbowych?

— Aha, to Pan zapewne mówi o głodującym p. Daszyńskim i innych kolegach jego. Muszę Panu powiedzieć, że ta sprawa zajęła mi także sporo czasu; lecz ja stanowczo odrzucam wszystkie zamachy na pieniądze skarbowe. Przedewszystkiem, proszę Pana, w artykule konstytucji, który mówi o rozwiązaniu Sejmu, niema ani jednego słowa o tem, aby pozostający marsz. Sejmu i jego zastępcy mieli pobierać jakiekolwiek pieniądze. Doczepieni do tego panowie wicemarszałkowie nie są nawet wspomniani w tym artykule jako wicemarszałkowie. Mowa tylko o zastępcach. A wobec tego, że tenże Daszyński zastępuje siebie nieraz wcale nie posłami, jak to było w znanym wypadku z oficerami, gdy jakiś biedny urzędniczyna zastępował Daszyńskiego,—to ja nie wiem nawet kogo się to tyczy, gdy tak daleko rozciągnięte być może pojęcie zastępcy. Jeszcze raz jednak zwracam uwagę, że w konstytucji ani słowa niema o jakiejkolwiek płacy.

Wysłuchałem całej masy zawiłych wywodów prawnych w tej sprawie i wszystkie one przy bardzo dalekiej i głębokiej analizie, skłaniają się do mego zdania, nie do zdania Daszyńskiego. Naturalnie, różne kauzyperdy konstytute-prostytute mogą sobie wykręcać inaczej, ale to nie pomoże nic a nic, gdyż ja nie jestem skłonny wydawać bezprawnie pieniądze, tak ciężko zbierane z podatków, na b. posłów sejmowych. I napewno nie wydam ani grosza na to.

To samo tyczy się i panów z tak zwanej komisji długów, którzy mają pobierać wynagrodzenie wtedy, kiedy nie mają djet i również podczas przerw w posiedzeniach sejmowych. Nie można jednak rozwiązania Sejmu uważać za przerwę. Że ci panowie zamiast djet zrobili sobie bezprawnie gażę, a w dodatku dla lepszej wyżerki podczas przerw jeszcze zbierają dodatkowe pieniądze, to nie oznacza wcale, abym mógł uważać *nieistnienie Sejmu* za przerwę. Dlatego też, proszę Pana, z tej darmowej wyżerki nie będzie nic.

Zastanawiałem się wogóle nad celowością 28 artykułu konstytucji, na którym Daszyński się opiera, a który nic nie mówi o wynagrodzeniu. I wyznam Panu, że dojrzałem pewną dozę celowości w tem urządzeniu, gdyż zaplątane rozrachunki pieniędzy wydawanych na Sejm wymagają jakiegoś okresu likwidacji. Przecież są zaliczki, pobrane przez p. p. posłów, masa ich długów, które włażą im na djety, zaległości w restauracjach, hotelu, które muszą być w jakiś sposób uregulowane. Obliczenie zaś, że to wszystko, co się należy za fotel, hotel, za burdel i za serdel ma opłacać rząd z pieniędzy skarbowych—musi zawieść. Dlatego też prawdopodobnie jest zostawiony okres do zebrania się przyszłego Sejmu dla uregulowania tych rachunków— i to, aby była jakaś dyscyplina na byłych posłów. Naturalnie, konsytuta czy prostytuta może sobie to tłumaczyć inaczej, bo ten naturalny cel nie jest wcale wymieniony w konstytucji, ale niewymienione są i inne cele. Jeszcze raz powtarzam, że w artykule tym ani słowa o wynagrodzeniu niema.

— O ile dobrze rozumiem, to Pan Marszałek nie zamierza uznawać instytucji byłych posłów i jakichkolwiek ich uprawnień?

— Pan postawił mi pytanie, na które z natury rzeczy wypływa odpowiedź. Gdy Sejm jest rozwiązany, to posłów niema—nieistnieją—i każdemu wolno sądzić, że o ile chcą zatrzymać swe uprawnienia, to mogą być uważani, jak to podkreślam za zwyczajne ścierwo, które musi zatruwać swojem istnieniem powietrze. Otóż ja Panu powiem, że dzięki małym zresztą wypadkom, myślałem dużo o tak zw. aberacji myślowej. Jest to sprawa, którą się zajmuję od bardzo dawna, nieledwie od wczesnej mojej młodości. Stawiałem często sobie pytanie, skąd u ludzi pochodzi ta dziwna chęć do zmian realnych rzeczy, realnych faktów—na nierealne, nieistniejące— i skąd pochodzi ta chęć upiększania, jak gdyby dla siebie, swojej malenkości i nicości nierealnemi faktami i nierealnem życiem myślowem, tak, iż ta aberacja myślowa prowadzić się zdaje ludzi do szpitala warjatów.

To, zdaje się, można zastosowac w zupełności do panów b. posłów sejmowych.

Jeszcze niedawno rozmawiałem z jednym z wybitnych mężów stanu Europy i mówiąc o jednem z państw istniejących, — nazwy tego państwa nie wymienię — mówiłem, że mamy do czynienia z ludźmi chorymi, którzy naprzód zachorowali na daltonizm, czyli że widzieli jaskrawą zieleń wiosny w kolorze żółtym czy czerwonym, natomiast kolor czerwony widzieli jako zielony. Choroba, jak kiedyś czytałem, dość rozpowszechniona; lecz gdy choroba u tych ludzi postępowała dalej, zaczęli chodzić na głowie, brykając nogami w górze, a że takie chodzenie jest niewygodne i cały świat widzi się nawywrót, więc sprowadza to ból głowy i wtedy skarżą się także nawywrót, na kogoś, że ich głowa boli.

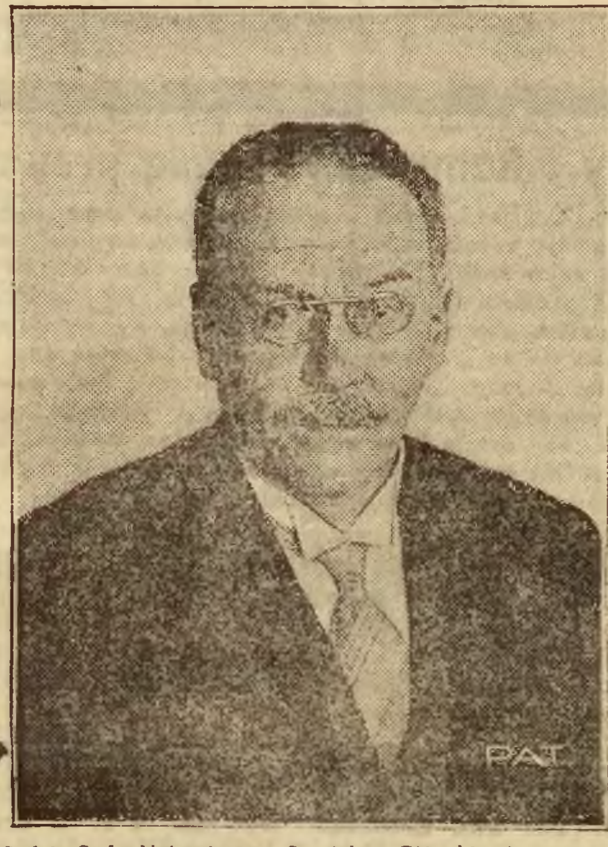
Byli posłowie, proszę Pana, niezwykle przypominają mi to państwo. Przedewszystkiem wyobrażają sobie, że oni są istotnymi posłami do nieistniejącego jednak Sejmu i dlatego próbują urządzić ze związku zawodowego b. posłów do Sejmu państwo w państwie, państwo nawet pod tyt. „Ulica Wiejska". „Państwo" to chce być Polską, jako państwem w stanie wolnym — może w obronie darmowego serdelu, może w obronie darmowego hotelu. Sądzą oni, jak owe państwo, o którem mówiłem, że jeżeli być w stanie wojny, to może coś się wygra, może choć darmowy serdel się oberwie przy tem, może darmowy hotel. Pozwalają więc sobie przy takim stanie wojny korzystać z budynków rządowych, jak gdyby ze swojej własności; pozwalają sobie, jako „rządzące" partje, robić sobie jakieś senaty, wkrótce może wybiorą sobie prezydenta i wyznaczą nowe rządy. Nadaje się już bodaj wielu z nich do szpitala warjatów, jeżeli nie do kryminału.

Naprzykład, proszę Pana, zmusili już do poszukiwania broni, na dowód, że oni znajdują się w stanie wojny—i chcą, zdaje się, przedewszystkiem zatruć wyziewami tego, co dowodzi stroną przeciwną, czyli szefa rządu, zmuszając go do babrania się w nieczystościach.

Najzabawniejszą jednak rzeczą jest u panów posłów inna jeszcze aberacja myślowa, to jest stałe ogłaszanie, że im ich jest mniej, tem bardziej reprezentują oni Sejm. Obawiam się, że wreszcie zostanie ich kilku, ktorzy z pompą ogłoszą, że: „mi, to jest Sejm" i to Sejm suwerenny, bo przy znanej tendencji panów posłów do Sejmu, aby być nadszoferem, nadprezydentem, nadinżynierem i nadkonduktorem, ta rzecz łatwo zdarzyć się może. Ja sądzę, że będzie najłatwiej dążyć z ratunkiem dla poszarpanego zdrowia tych panów z sikawką pożarną, aby ich nieco przyprowadzić do przytomności. Dawna to, proszę Pana, metoda — oblewać warjatów zimną wodą. I pomyśleć, że wszystko walczy pod sztandarem darmowego serdelka. No, czyż może istnieć takie śmieszne „państwo"? Państwo Zawodowego Związku Byłych Posłów, stających w obronie czystości wyborów! No, no, Panie, tego już za wiele. Darmowy serdel i czystość wyborów — połączone razem.

Więc, jak Pan widzi, dość już miałem kłopotów wyborczych, jak na jeden tydzień.

Generalny Komisarz Wyborczy.



Sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Giżycki mianowany został generalnym Komisarzem Wyborczym.

Skład personalny państwowej komisji wyborczej.

WARSZAWA, 6.IX. (Pat). W myśl obwieszczenia generalnego komisarza wyborczego z dnia 6 września 1930 r. w skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzą: przewodniczący Stanisław Giżycki, sędzia Sądu Najwyższego, generalny komisarz wyborczy, zastępca generalnego komisarza wyborczego Władysław Kaczyński, sędzia Sądu Najwyższego; członkowie — z ramienia B. B. Bohdan Podoski, sędzia, zastępca Stefan Perzyński, adwokat, z ramienia P.P.S. Kazimierz Pużak, były poseł, zastępca dr. Herman Liebermann, adwokat, z ramienia Wyzwolenia — Jan Woźnicki, nauczyciel, zastępca Jan Smoła, rolnik, z ramienia Klubu Narodowego — Mirosław Sawicki, adwokat, zastępca Bolesław Bielawski, adwokat, z ramienia Stronnictwa Chłopskiego — dr. Stanisław Wrona, lekarz, zastępca Jan Krysa, adwokat, z ramienia Klubu Ukr. — Włodzimierz Kosonocki, urzędnik prywatny, zastępca dr. Iwan Błażkiewicz, adwokat, z ramienia klubu Piast — Stefan Urbanowicz, adwokat, zastępca dr. Władysław Kiernik, adwokat, z ramienia Niem. Kl. Parlamentarnego — August Utta, nauczyciel, zastępca Wilhelm Spitzer, adwokat.

Blok mniejszości nie klei się.

Jak donosi „Nasz Przegląd", pomimo krążących pogłosek o rokowaniach w sprawie utworzenia bloku wyborczego mniejszości narodowych i o inicjatywie b. posłów niemieckich w tym kierunku, dotychczas może być jedynie mowa o prywatnych rozmowach orjentacyjnych niektórych polityków mniejszościowych. W poszczególnych ugrupowaniach mniejszości narodowych nie zapadły dotąd żadne uchwały, któreby wysuwały konkretnie projekt utworzenia bloku mniejszości narodowych.

Komisja kom.-tranz. żąda uruchomienia linji Libawa-Romny.

GENEWA, 6.XI. (Pat). Komitet komisji komunikacyjno-tranzytowej, zajmujący się kwestjami polsko-litewskiego tranzytu, przedstawił komjsji wnioski w sprawie przywrócenia linji kolejowej Libawa-Romny, która biegnie przez terytorjum litewskie, polskie i rosyjskie oraz w sprawie przywrócenia komunikacji i spławu drzewa po Niemnie.

Atak Niemców na Litwę
z powodu wynaradawiania kłajpedzian.

BERLIN, 6.IX. (Pat). Prasa niemiecka w alarmujących depeszach pod tyt. „Głos rozpaczy z Kłajpedy" oskarża rząd kowieński o gwałcenie autonomji okręgu kłajpedzkiego, o prowokację i stosowanie zarządzeń wynaradawiających wobec ludności kłajpedzkiej. Wszystkie dzienniki w tonie podniesionym domagają się, ażeby delegacja niemiecka, zgodnie z przyrzeczeniami miarodajnych czynników berlińskich, poparła w Genewie energicznie skargę Kłajpedy przeciwko rządowi kowieńskiemu o naruszenie statutu kłajpedzkiego.

W związku z tem biuro Conti, donosząc o oświadczeniu litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, w którem powiedział on, że nie wiadomo mu nic o zgłoszeniu w Genewie przez Kłajpedę skargi z powodu naruszenia statutu, określa twierdzenie ministra jako nieścisłe. Skarga — twierdzi Conti — została faktycznie wniesiona, a według konwencji kłajpedzkiej rząd litewski nie ma prawa interpretować międzynarodowej ustawy, jaką jest właśnie statut kłajpedzki W myśl art. 17 konwencji, każde państwo, będące członkiem Ligi, może zwrócić uwagę Rady na naruszenie praw autonomicznych.

Należy przeto przypuszczać — kończy Conti — że Niemcy nie uchylą się od tego obowiązku wobec obszaru odstąpionego Litwie.

Drogi, po których musi iść wysiłek państwa.

Z przemówienia min. Kwiatkowskiego, wygłoszonego na Kongresie Izb Przemysł.-Handlowych.

Wysiłki państwa muszą koncentrować się w trzech kierunkach, pozostając w harmonji z ustrojem nowoczesnego kapitalizmu.

Grupa pierwsza, to uzdrowienie ewolucyjne prawa gospodarczego, ochrona wierzyciela, szybka egzekucja wyroków sądowych i wierzytelności, to dalsza rozbudowa samorządu gospodarczego, to niezbędna reforma ustawodawstwa podatkowego, zapewniająca państwu możność wykonania programu finansowego i gospodarczego, a zarazem rozkładająca obciążenia sprawiedliwie w stosunku do istotnego dochodu, a następnie systematyczne wzmacnianie handlu, zapewnienie mu przez traktaty handlowe rynków zbytu i zakupu, ostateczne uregulowanie stosunków handlowych przez traktaty, szególnie z sąsiadami, a dalsze zbliżenie i zacieśnienie współpracy z państwami zaprzyjaźnionemi, to wreszcie reforma taryfy celnej i stopniowe złagodzenie formalistyki celnej, to ułatwienie nabycia środków produkcji, jak np. maszyn w kraju, systematyczna pomoc w realizacji eksportu pionierskiego.

Druga grupa zagadnień obejmuje sprawy bezpośredniego zaangażowania się państwa w życie gospodarcze. Idzie o mobilizację środków państwowych na inwestycje decydujące o wyzyskaniu surowców jak ropa naftowa, sole potasowe i t. d., ale przedewszystkiem na cele związane z budownictwem mieszkaniowem, rozbudową sieci kolejowej, portu handlowego w Gdyni, której to rozbudowy żadne zakusy i ataki nie powstrzymają, następnie komunikacyj pocztowych, dróg bitych, regulacji rzek i osuszenia Polesia.

Z zagadnieniami temi łączy się ściśle sprawa dopływu kapitału zagranicznego i jego potanienie, przedewszystkiem dla prywatnej inicjatywy gospodarczej.

Trzecią wreszcie grupę zagarnień stanowią sprawy o znaczeniu ogólnem wychowawczem, zabezpieczające spokój i równowagę społeczną. Państwo jest obowiązane do zabezpieczenia praw klasy pracującej, widząc w niej jeden z najważniejszych czynników produkcji, oczywiście nie w sposób doktrynerski, lecz na drodze realnej poprawy bytu, oraz zabezpieczenia na starość, na wypadek bezrobocia.

W wytycznych przedstawionych tutaj przezemnie raczej usiłowałem odtworzyć psychologię programu, samo nastawienie się, aniżeli program. Wydaje mi się, iż można z nich wydedukować drogi rozwiązań jakie przyświecają rządowi w sprawach najważniejszych. To daje zarazem pewien niezbędny spokój społeczeństwu w jego własnych realizacjach gospodarczych, w jego zmaganiach się z olbrzymiemi trudnościami dnia dzisiejszego. A wytyczne te nie wypływają z doktryny, chęci narzucenia życiu gospodarczemu jakieś teorji, lecz jedynem źródłem ich jest przekonanie głębokie, że na tej drodze stopniowo urzeczywistnić się może istotny rozwój gospodarczy państwa.

A jakiemiż wskazaniami chce się kierować w walce o swój gospodarczy byt samo społeczeństwo? Ta odpowiedź należy do panów. Fizyka nas uczy, że istnieje prawo o rozpraszaniu się energji. Ciepło skoncentrowane w jednem miejscu, rozpływa się w przestrzeń, wodospad dąży do poziomu morza, wiatry wyrównują automatycznie różnicę ciśnień, wszelka koncentracja energji wymaga wysiłków, pracy, czujności i zdecydowanej woli. Polska, jeżeli chce żyć wolna, musi koncentrować wielkie zapasy energji nietylko w swoim ustroju państwowym, ale w każdej jednostce społecznej i jednostce gospodarczej.

Praca dziesięciolecia ostatniego jest duża, bilans ogólny jest aktywny, przyrost energji i świadomości społecznej jest znaczny, postęp ornizacyjny w zakresie gospodarczym jest poważny, ale przyszłość wymagać od nas będzie wielokrotnie większego wysiłku, koncentracji energji, sprawniejszej organizacji. Wymagać będzie bezapelacyjnie!

Czy zdobędziemy się wspólnie, rząd i społeczeństwo całe, na wysiłek równy obowiązkowi?

Oto najważniejsze zagadnienia bliskiej przyszłości.

Znaczenie konferencji agrarnej.

WIEDEŃ. 6-IX. (Pat). — „Neue Freie Presse" zamieszcza wywiady z delegatami na konferencję agrarną w Warszawie. Czechosłowacki minister rolnictwa d-r Pazderka przeczy doniesieniom niektórych dzienników zagranicznych, jakoby Czechosłowacja zajęła wobec konferencji postawę wyczekującą. Zdawaliśmy sobie sprawę z trudności. To też z tem większą radością stwierdzam dziś, że zasada świętego egoizmu, która po wojnie wzięła górę także i w rolnictwie, została w Warszawie przezwyciężona.

Zastępca węgierskiego ministra rolnictwa, baron Jerzy Pronay, oświadczył: Konferencja warszawska udowodniła, że jedynym środkiem przeciwko niedomaganiom gospodarczym Europy jest współpraca. To, cośmy osiągnęli w Warszawie, stanowi bardzo wiele. Gdyby Danja i Holandja wzięły udział w konferencji, znaczenie jej dla Euroyy byłoby jeszcze większe.

RYGA. 6-IX. (Pat). — Premjer Celminsz złożył w sprawie konferencji rolniczej w Warszawie przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Konferencja będzie mogła dać dużo materjału Lidze Narodów w sprawach, dotyczących rolnictwa, i w tem polega największe jej znaczenie. Państwa, które walczą z kryzysem ekonomicznym w dziedzinie rolnictwa, nie mogą nie brać udziału w podobnych konferencjach i zawsze w przyszłości również w nich będą brały udział. Gdyby rząd nie wziął udziału w takiej konferencji, możnaby było zarzucić mu bezczynność. Zarzuty, że konferencja miała podłoże polityczne, są zupełnie bezpodstawne. Jeśli się chce, można dopatrzyć się w każdym przejawie polityki.

Również nieprawdą jest, ażeby Polska zaprosiła Litwę na żądanie Łotwy. Co do odmowy Litwy wzięcia udziału w konferencji, p. Celminsz powiedział, że nie biorąc pod uwagę stosunków politycznych, istniejących między temi państwami, położenie Litwy w sprawach rolnictwa jest dogodniejsze i dlatego sprawa dla Litwy nie jest tak doniosłej wagi.

Uchwały francuskiej Rady Ministrów.

Costes i Bellonte otrzymają Legję Honorową.

PARYŻ, 6.IX. (Pat). W dniu 6 września o godzinie 10 rano zebrała się rada ministrów na posiedzenie, które trwało do godziny 12 min. 15 Postanowiono między innemi przedstawić kapitule orderu Legji Honorowej wniosek o mianowanie Costesa komandorem Legji, Bellonte'a, który z nim współpracował, oficerem, zaś Viauta, meteorola—kawalerem Legji Honorowej.

Briand przedstawił exposé o kwestjach, które będą przedmiotem rozważań w Genewie, gdzie—jak zaznaczył minister—Francja będzie prowadziła tradycyjną politykę, opartą na organizacji pokoju, na podłożu poszanowania traktatów.

Ś. † P.

Władysław Kołaszewski

Członek Wil. Koła Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższ.

zmarł dnia 6 września r. b. w wieku lat 49. Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 6 m. 30 po poł. z domu żałoby przy ul. Zamkowej 3 do kościoła św. Jana. Nabożeństwo żałobne w tymże kościole we wtorek o godz. 9 rano, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Rossa o czem zawiadamia

Zarząd Wileńskiego Koła T. N. S. W.

Ś. † P.

WŁADYSŁAW KOŁASZEWSKI

Profesor Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Śś. Sakramentami, zmarł dnia 6 go września r. b. w wieku lat 49.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 6 m. 30 po poł. z domu żałoby przy ul. Zamkowej 3 do kośc. św. Jana.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele we wtorek o godz. 9 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Rossa, o czem zawiadamiają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna oraz uczniowie Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta.
441

We wtorek, dnia 9 września, o godzinie 10 rano w kościele św. Jakóba za duszę

ś. † p. **TADEUSZA MARJANA STULGIŃSKIEGO**

em. Sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zmarłego dn. 9 sierpnia b. r., odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,

na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego, pogrążeni w żalu
448 **ŻONA I DZIECI.**

Hitlerowcy i komuniści—ramię przy ramieniu.

BERLIN, 6-IX. (Pat.). — Na jednem z zebrań przedwyborczych, urządzonem przez partję komunistyczną w Chemnitz, wygłosił mowę poseł komunistyczny na sejm saski, Sinderman, który, jak donosi „Vorwaerts", podkreślił, że komuniści i hitlerowcy maszerują do walki obecnie ramię przy ramieniu celem obalenia obecnego ustroju. Przyznajemy otwarcie — mówił Sinderman — że jesteśmy w sojuszu z hitlerowcami i że dążymy wspólnemi siłami do zaprowadzenia bolszewizmu narodowego w Niemczech. Przyznajemy, że nasi mężowie zaufania pracują w Reichswehrze i w policji i że armja czerwona utrzymuje stosunki z Reichswehrą. Wszystko to ma na celu rozbicie obecnego ustroju i ogłoszenie na jego gruzach dyktatury narodowo bolszewickiej.

Rokowania litewsko-łotewskie przeniesiono do Rygi.

RYGA, 6-9. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu delegacji łotewsko-litewskiej zdecydowano wznowić rokowania handlowe w dniu 16 października w Rydze.

Sprawa rokowań łotewsko-estońskich.

RYGA, 6-9. (Tel. wł.). Estońska delegacja komisji rozszerzenia litewsko-łotewskiego traktatu handlowego kończy już swe prace przygotowawcze. 10 b. m. przybyć ma do Tallina delegacja łotewska, celem wznowienia rokowań w tej sprawie.

Niemiecki konsul generalny w Gdańsku

wezmie udział w obradach Ligi Narodów.

GDAŃSK, 6.IX. (Pat). Prasa gdańska przynosi ciekawą wiadomość, że niemiecki konsul generalny w Gdańsku v. Thermann udał się w dniu 6 b. m. do Genewy celem wzięcia udziału w obradach Ligi Narodów. — Podróż ta świadczyłaby o gorączkowem zainteresowaniu niemieckiego urzędu spraw zagranicznych kwestjami gdańskiemi, które obecnie znajdą się na sesji Ligi Narodów w Genewie.

Rewolucja w Buenos-Aires.

NOWY YORK. (Pat.) W/g doniesień z Buenos Aires wczoraj wieczorem, podczas walk pomiędzy manifestującymi studentami a policją 2 osoby zostały zabite i 30 rannych.

Jak donosi dziennik „La Nacion", rada ministrów jednomyślnie postanowiła złożyć swe teki prezydentowi republiki Irigoyenowi do dyspozycji, doradzając mu, aby i on również ustąpił ze swego stanowiska w interesie kraju. Prezydent Irigoyen podobno odmówił temu życzeniu rady ministrów. Sytuacja w mieście jest bardzo naprężona. Teatry stołeczne stoją pustkami, najludniejsze arterje miasta są wyludnione.

BUENOS-AIRES, 6.IX. (Pat). Wybuchła tu rewolucja. Generał Uriburu na czele wojsk zbliża się do środka miasta, usiłując opanować pałac Irigoyena. Gen. Uriburu zawiadomił tego ostatniego, iż zacznie bombardować pałac rządowy, o ile prezydent nie zgodzi się ustąpić. 20 samolotów krąży nad miastem.

BUENOS-AIRES, 6.IX. (Pat). (Reuter). Marynarka przyłączyła się do wojsk rządowych w celu obalenia prezydenta Irigoyena. Admirał Storni, dowódca eskadry złożonej z 13 okrętów wojennych, zawiadomił rząd, iż eskadra ta nie będzie walczyła z wojskami znajdującemi się pod dowództwem gen. Uriburu, dowódcy oddziałów rewolucyjnych. Jak donoszą, cała marynarka wojenna staje po stronie rewolucji. Wypadki nastąpiły z taką szybkością, że ludność miasta jest jeszcze zupełnie zdezorjentowana. Sam prezydent Irigoyen jest zaskoczony rozmiarami, jakie przyjęła opozycja przeciwko niemu. Irigoyen, liczący lat 78, był, jak stwierdzono, stale i celowo fałszywie infomrowany przez grupę polityków, którzy zdobyli sobie jego zaufanie. Jeden z oficerów został przez swoich kolegów zastrzelony, za to, że odmówił przyłączenia się do ruchu rewolucyjnego.

Na San-Domingo.

Obraz nędzy i rozpaczy.

SAN-DOMINGO, 6.IX. (Pat). Według ostatnich obliczeń, ofiarą huraganu padło 2 tysiące osób zabitych. Wielu osób umiera w następstwie rozpaczliwych warunków sanitarnych. Cmentarz został zniszczony wskutek wylewów. Woda powydobywała z głębi ziemi trumny i uniosła zwłoki. Po mieście krążą gromady ludzi, sprawiających wrażenie obłąkanych.

Latający wielbłąd.



Śródziemnomorska linja lotnicza podarowała ogrodowi zoologicznemu w Rzymie wielbłąda którego przetransportowano z Tunisu do Rzymu bardzo romantycznie, bo samolotem.

Lotnicy łotewscy w Warszawie.

WARSZAWA, 6.IX. (Pat). W sobotę o g. 4 m. 40 po poł. przyleciało do Warszawy 6 lotników wojskowych łotewskich, lądujących na lotnisku wojskowem. Lotnicy łotewscy, pod komendą dowódcy szkoły wojskowo-lotniczej ppłk. Indansa, wylecieli z Rygi w zeszłą sobotę, lecąc wzdłuż trasy Kowno—Berlin — Praga — Wiedeń — Budapeszt — Białogród — Lwów — Warszawa — Dynaburg—Ryga. Na lotnisku warszawskiem powitali lotników łotewskich szef departamentu aeronautyki płk. Rayski, dowódca i oficerowie półku lotniczego warszawskiego, członkowie poselstwa łotewskiego w Warszawie na czele z charge d'affaires Ziwerstresenem oraz łotewski charge d'affaires na Polskę i Rumunję płk. Wintersem. Z okazji przylotu lotników łotewskich charge d'affaires wydał w hotelu europejskim obiad, na którym obecni byli również oficerowie warszawskiego pułku lotniczego. Lotnicy łotewscy odlecą z Warszawy w niedzielę o godz. 11.30 rano.

Nurmi startuje w Warszawie.

WARSZAWA, 6.IX. (Pat). W dniu 6 b. m. nadeszła depesza od Nurmiego, zapowiadająca jego start w Warszawie w piątek dnia 19 b. m. Jest to jedyny wolny termin Nurmiego w przejeździe ze Skandynawji do Berlina. Dystans biegu nie został jeszcze ustalony. Wraz z Nurmim sartować będą Petkiewicz i Kusociński.

Sukcesy polskich zawodniczek w Pradze.

PRAGA, 6.IX. (Pat). W dniu 6 b. m. w sobotę po poł. zostały otwarte trzecie kobiece igrzyska światowe, znajdujące się pod protektoratem prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka. W zawodach biorą udział reprezentacje 17 państw, z Polską na czele. W czasie defilady drużynowej zespół polski był przyjęty entuzjastycznemi oklaskami publiczności. Również reprezentacje Francji i Jugosławji były przyjmowane bardzo gorąco.

W pierwszym dniu rozegrany został jeden tylko finał w rzucie kulą. Wyniki: pierwsza Houblein (Niemcy) — 12,49 m., druga Hermann (Niemcy) — 12 m., trzecia Perkans (Austrja) — 11,48 m., czwarta Jasińska (Polska) — 11,21 m. W półfinale w biegu 60 m. Walasiewiczówna (Polska) zajęła pierwsze miejsce w czasie 7 m. 09 s. Druga — Perkans (Austrja) — 8. m. 23 s. Trzecia Steiner (Włochy) — 9. m. 04 s. Pozatem odbył się szereg innych konkurencyj wstępnych.

Zawodniczki polskie wszędzie zajmowały zaszczytne miejsca. Walasiewiczówna miała najlepszy czas w dwóch przedbiegach.

Samobójstwo czy zbrodnia?

Sensacyjne rewelacje o powodach śmierci Amlingerowej.

WIEDEŃ, 6.IX. (Pat). „Arbeiter Ztg." przytacza opinję dziennika „Leipziger Volkszeitung", według której żona lotnika niemieckiego, pani Amlinger nie popełniła samobójstwa, lecz padła ofiarą starannie przygotowanej zbrodni dla zatarcia pewnych śladów i pozbycia się osoby, która mogłaby, pod wpływem bólu z powodu straty męża, ogłosić różne niemiłe sprawy.

„Leipziger Volksztg." uważa za niemożliwe, aby pani Amlinger mogła sama otworzyć drzwi samolotu, będącego w ruchu.

Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk trzech pasażerów, którzy wraz z panią Amlinger znajdowali się w samolocie.

Owacje dla króla... podziemi.

BERLIN, 6.IX. (Pat). Jack Diamond, król przemytników nowojorskich, aresztowany przez policję niemiecką, odstawiony został w sobotę pod eskortą do Hamburga, gdzie wsiadł na pokład sterowca, odchodzącego do Filadelfji.

Wiadomość o przybyciu głośnego przemytnika do Hamburga rozeszła się w oka mgnieniu po mieście. Liczne tłumy publiczności zebrały się w porcie hamburskim, urządzając odjeżdżającemu owacyjne pożegnanie. Jako osobliwość swego rodzaju wypada zaznaczyć, że jedno z sanatorjów w kąpielisku Neuheim zwróciło się do Diamonda z propozycją przyjęcia go na bezpłatny kilkutygodniowy pobyt.

Costes i Bellonte.

NOWY YORK, 6.IX. (Pat). Lotnicy francuscy Costes i Bellonte odlecieli z Louisville o godzinie 7-ej. Przed wylądowaniem na lotnisku Curtisfield lotnicy dokonają kilku okrążeń nad zatoką Nowojorską oraz Posągiem Wolności do stóp którego zrzucą sztandary francuskie i amerykańskie.

Skazanie terrorystów antyfaszystowskich.

TRJEST, 6.IX. (Pat). Wczoraj wieczorem specjalny trybunał wydał wyrok w sprawie terorystów antyfaszystowskich. 4 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci. Są to Marusis, Milos, Bidovec i Valencis. 12 oskarżonych skazano na karę więzienia od 20 do 5 lat. Dwóch oskarżonych uniewinniono. W sobotę rano wyrok śmierci na 4 skazanych wykonano.

Urzędnicy mogą być członkami Komisyj Woborcz.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Spraw Wewnętrzn. zwróciło się do Min. Skarbu, Oświecenia, Komunikacyj, Poczt i Telagr. oraz Sprawiedliwości o wydanie podległym im urzędnikom polecenia, ażeby urzędnikom resortowym nie czynili przeszkód w przyjęciu zaproponowanych im ze strony powiatowych władz administracji ogólnej stanowisk członków komisyj wyborczych, sekretarzy, względnie instruktorów nadzorujących gminy przy sporządzaniu spisu wyborców,

Min. Kühn gratuluje Francji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Z okazji bohaterskiego przelotu Costesa i Bellonte'a z Paryża do Nowego Yorku, min. komunikacji inż. Kühn, jako zwierzchnik polskiego lotnictwa cywilnego, wysłał do francuskiego min. lotnictwa depeszę z wyrazami radości z powodu wspaniałego wyczynu lotnictwa francuskiego nienotowanego dotąd w dziejach.

Otwarcie wystawy turystycznej.

WARSZAWA, 6-9. (Pat). W dn. 6 b. m. w południe z inicjatywy polskiego Touring-Clubu nastąpiło otwarcie polskiej wystawy turystycznej. Na uroczystość tę przybyli ministrowie: Matakiewicz, Starzyński, ks. arcybiskup Ropp, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczna publiczność.

Aresztowanie b. senatora.

LWÓW. 6-9. (Pat). Dzienniki donoszą, że na zarządzenie sędziego śledczego aresztowano byłego senatora z listy Selrob Mikołaja Chinczyna.

Opinja min. Połczyńskiego

o stanie rolnictwa na Wileńszczyźnie.

Pan minister rolnictwa, Leon Janta-Połczyński, po trzydniowej podróży inspekcyjnej na Wileńszczyźnie odjechał z Wilna w dn. 6 b. m. w sobotę, o godzinie 22 min. 50, zpowrotem do Warszawy.

W czasie pobytu swego na Wileńszczyźnie minister, zwiedzając poszczególne powiaty województwa wileńskiego, zetknął się z najszerszemi kołami rolniczemi. Podczas licznych konferencyj z przedstawicielami organizacyj rolniczych w sprawie potrzeb rolnictwa na Wileńszczyźnie, p. minister, stwierdzając ciężką sytuację rolnictwa, wytworzoną przez specjalną konjunkturę obecną, wzywał rolników do tem większego zrzeszania się i intensywnej pracy, zapewniając ze swej strony o jak najżyczliwszem poparciu wszystkich słusznych i konkretnie ujętych dezyderatów.

Organizacja pracy nad podniesieniem rolnictwa na terenie województwa wileńskiego wywarła na p. ministrze jak najlepsze wrażenie. Pan minister kilkakrotnie dał wyraz swemu zadowoleniu ze zgodnej współpracy, którą miał sposobność na Wileńszczyźnie poznać, pomiędzy organizacjami rolniczemi, samorządami oraz czynnikami państwowemi. Za bardzo ważny czynnik w zwalczaniu obecnych niskich cen na zboże uważa p. minister wstrzymanie nadmiernej podaży na rynek artykułów zbożowych przez producentów.

Ażeby ułatwić sytuację producentów w tym kierunku, p. minister zalecił jak najszersze korzystanie z kredytu zastawowego, którego na województwo wileńskie może być asygnowana kwota dwóch miljonów złotych.

—o—

KRONIKA

Niedziela 7 Września

Dziś: Jana M., Reginy P. M.
Jutro: Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca—g. 4 m. 55.
Zachód „ —g. 18 m. 12.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 6 VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764
Temperatura średnia + 9° C
„ najwyższa: + 12° C
„ najniższa: + 5° C
Opad w milimetrach: 0,4
Wiatr przeważający: półn.-zachodni.
Tendencja barom.: wzrost, potem stan stały.
Uwagi: pochmurno, w południe przelotny deszcz.

KOŚCIELNA.

— **W Kościele Ks. Ks. Misjonarzy** przy ulicy Subocz, odbędą się w niedzielę dnia 14 września **prymicje Księdza d-ra Wacława Szuniewicza,** znanego w Wilnie z wieloletniej działalności społeczno-lekarskiej. Dr. Wacław Szuniewicz wstąpił przed kilku laty do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i obecnie otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie. Na prymicje zjeżdża do rodzinnego Wilna i dnia 14 września o god. 10-ej odprawi swoją pierwszą mszę św. w kościele X.X. Misjonarzy, na którą Zgromadzenie zaprasza krewnych i znajomych Prymicjanta oraz pobożnych wiernych. Po kilkumiesięcznym pobycie w Polsce wyruszy ks. dr. Szuniewicz na misje do Chin, gdzie w misjonarskiej stacji Chengtingfou, na południowy zachód od Pekinu, poświęci się medycynie misyjnej.

OSOBISTE.

— **Powrót p. wojewody Raczkiewicza.** P. wojewoda Władysław Raczkiewicz powrócił w dniu 6 b. m. do Wilna i objął urzędowanie.

Urlop swój spędził p. wojewoda najpierw częścią w Druskienikach, częścią nad polskiem morzem a następnie odbył wraz z p. Eemerykiem Czapskim samochodem dwunastodniową wycieczkę turystyczną po Węgrzech i Jugosławji. Wycieczka ta dała p. wojewodzie sposobność zaobserwowania wielkiej życzliwości dla Polski ludności zarówno jugosłowiańskiej jak i węgierskiej.

MIEJSKA.

— **Ruch budowlany w Wilnie.** W okresie ostatniego tygodnia, wydział techniczny Magistratu wydał zezwolenie na budowę 6 drewnianych domów piętrowych i jednego domu murowanego parterowego. Wszystkie te nowe budowle powstają na krańcach miasta. (x)

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek, dnia 11 września odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybory 2-ch członków i 2-ch zastępców do Okręgowej Komisji Wyborczej (do Sejmu i Senatu).

2) Wybory po 3-ch członków i po 3-ch zastępców do 58 obwodowych komisyj wyborczych (do Sejmu i Senatu).

3) Wniosek w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego dodatkowej pożyczki w kwocie 250.000 zł. na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych na wykończenie budowy gmachu szkoły powszechnej na Antokolu przy ul. Piaski.

4) Wniosek w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki krótkoterminowej w kwocie 400.000 zł. na dalsze prowadzenie robót przy rozbudowie sieci elektrycznej, kanalizacji i wodociągów.

5) Wniosek w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 80.000 zł. na remonty domów osób prywatnych w Wilnie.

6) Projekt statutu stypendjum miejskiego dla studentów U. S. B. w Wilnie.

7) Projekt statutu stypendjum miejskiego dla młodzieży, wstępującej do szkół zawodowych i seminarjów nauczycielskich w Wilnie. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca** Stow. Kupc. i Przemysł. Chrześć. w Wilnie, ul. Biskupia 12, przyjmuje codziennie w godz. od 9—2 po połudn. oraz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—20-ej zapisy kandydatów ze świadectwem ukończenia 4—5 klas Szkoły Powszechnej. Szkoła korzysta z praw szkół publicznych. Zapisy przyjmowane będą do dn. 12.IX.

— **Egzaminy wstępne do Seminarjum Nauczycielskiego.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na I kurs Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Fr. Bohuszewicza rozpoczną się dnia 15 września b. r. o godz. 8-ej w lokalu Seminarjum przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8.

SPRAWY PRASOWE.

— **Sąd Okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt,** nałożony przez Wileńskie Starostwo Grodzkie na nakład czasopisma „Głos Wileński" Nr. 32 z dnia 10.VIII b. r. za umieszczenie artykułu p. t. „Samorząd czy samowola" oraz na nakład Nr. 194 czasopisma „Wilner Tog".

— **Konferencja prasowa.** 9 wieczorem w urzędzie wojewódzkim odbędzie się w związku z Targami Północnemi konferencja prasowa. W konferencji tej oprócz przedstawicieli władz i komitetu wykonawczego Targów, wezmą udział redaktorowie pism i agencyj prasowych. Program konferencji przewiduje zwiedzenie terenu Targów, udzielenie wyjaśnień o pracach organizacyjnych komitetu wykonawczego oraz śniadanie. (m)

Z KASY CHORYCH.

— **Pana B. Sw.,** który w dniu 25 ub. m. przysłał do mnie list polecony Nr. 3415, nie podając swego adresu, proszę o zgłoszenie się do mnie w godzinach urzędowych.

Inż. K. Hertel
Komisarz Kas Chorych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie dyskusyjne Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.** W dniu wczorajszym w dzielnicy Subocz z inicjatywy Związku Pracy Obywat. Kobiet odbyło się zebranie dyskusyjne na temat udziału kobiet w wyborach i konieczności zmiany konstytucji. Zebranie było utrzymane w stanie spokojnym, wymiana zdań była obustronna, dobrzeby więc było, aby Zw. Pracy Obyw. Kobiet organizował takie zebrania informując ogół obywatelek o politycznych sprawach bieżących.

— **Z życia T-wa Opieki nad Zwierzętami w Wilnie.** W dniu 14 września r. b. odbędzie się pod protektoratem pana wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza i pani wojewodziny Jadwigi Raczkiewiczowej „Dzień dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody", organizowany przez T-wo Opieki nad zwierzętami w Wilnie.

Nieme stworzenie, które nikomu nie może poskarżyć się, powinno doznawać specjalnej opieki ze strony człowieka, dla którego pracuje, a wielokroć jest jedynem źródłem utrzymania.

W rzeczywistości dzieje się wręcz odmiennie. Nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami stworzyło konieczność powołania Towarzystw Opieki nad zwierzętami. Towarzystwo takie istnieje i w Wilnie i funkcjonuje, krzewiąc humanitarne hasła dobrego traktowania każdego zwierzęcia.

Ale serca ludzkie głuche są na nawoływania tych, którzy widzą w zwierzęciu stworzenie czujące. W rezultacie, jakże często, jesteśmy świadkami brutalnego i bezlitośnego obchodzenia się z końmi, psami i szeregiem innych zwierząt domowych i ptaków.

Przypuszczając, że widok grupy ludzi dążących do realizacji haseł ochrony zwierząt i przyrody, może nie w jednym obudzi uczucie jakie powinny nim kierować przy postępowaniu ze zwierzętami, w dniu 14-go września, jako w dniu dobroci dla zwierząt i ochrony pryrody przeciągnie ulicami miasta pochód, w którym wezmą udział przyjaciele zwierząt, ptaków i przyrody.

Każdy kto posiada konia, psa, osiołka, kota, papugę, kanarka, gołębia i t. d. niech weźmie udział w pochodzie, prowadząc czy niosąc stworzenie, pozostające pod opieką właściciela.

Właściciele koni wierzchowych proszeni są o wzięcie udziału w pochodzie na koniach.

Zgłoszenia organizacyj, szkół i poszczególnych osób, chcących wziąć udział w pochodzie, przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Wileńskiego T-wa Op. n. zw., Tatarska 2 w godz. od 18—20 i w biurze Straży Ogniowej, Dominikańska 2 — o godz. 9—10. Posiedzenie Komitetu Pań T-wa odbędzie się 8. IX w poniedziałek w sekretarjacie T-wa o godz. 18.

RÓŻNE.

— **Uczeni krakowscy w Wilnie.** Bawią w Wilnie uczeni polscy z Krakowa: dr. Józef Muczkowski i prof. Leonard Lepszy. Ostatni zbiera materjały do historji złotnictwa w Wilnie. Poszukując materjały archiwalne, zwiedza archiwa państwowe i miejskie, a w dziale sztuki złotniczej kościoły rz.-katolickie — Katedralny i św. Jana, oraz ewangelickie obu wyznań — reformowanego i augsburskiego. Ze względu na obfity materjał, prof. Lepszy przedłużył swój pobyt w Wilnie jeszcze na parę dni. (x)

— **Uwadze władz kolejowych.** Od pewnego czasu kasy biletowe stacji Wilna żądają od pasażerów uiszczenia za bilety zawczasu przygotowanej sumy, dokładnie odpowiadającej cenie biletu i odmawiają wydawania reszty. Podobne postępowanie powoduje znaczne niedogodności dla publiczności, konieczność wymiany gotówki gdzieindziej na dworcu, czasem nawet spóźnienie na pociąg i t. p. Pozatem celowość powyższego zarządzenia wzbudza poważne wątpliwości zarówno z punktu widzenia materjalnych interesów kolei, jako też ze względu na sprzeczność z polityką P. K. P. do nadania kolejnictwu elastyczności przedsiębiorstwa handlowego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wystąpiła w tej sprawie z interwencją do p. dyrektora Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. i niezależnie od tego ma zamiar zgłosić na Komitecie Taryfowym Rady Kolejowej wniosek o skreślenie odnośnego przepisu Taryfy Osobowo-Bagażowej, uprawniającego Kasy do podobnego postępowania.

— **Wycieczka studentów niemieckich.** W dniu 6 b. m. po zwiedzeniu Łotwy przybyła rannym pociągiem do Wilna z Turmont wycieczka 9 studentów niemieckich z Berlina, Frankfurtu n/M i Charlottenburga pod przewodnictwem architekta Grossera. Studenci niemieccy zabawią w Wilnie kilka dni. Celem ich wycieczki jest zaznajomienie się z architekturą tutejszych budowli. Studenci zwiedzą wszystkie tutejsze kościoły, pałace i budowle cenne pod względem architektonicznym.

— **Likwidacja zaległości ustawodawczych.** W związku z projektem zainteresowanych czynników oraz zamierzeniami rządu w sprawie usunięcia zaległości ustawodawczych, szereg organizacyj przemysłowych i rolniczych przystąpiło do zbierania materjałów, któreby zilustrowały, jakie kwestje w pierwszym rzędzie powinny być uwzględnione. Badania te posuwają się szybko naprzód i prawdopodobnie wyniki ich w najbliższej przyszłości za pośrewdnictwem Izby Przemysłowo-Handlowej zostaną złożone rządowi. (m)

— **Wyjazd z Wilna delegacji uniwersytetu ludowego.** Wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy na zjazd ludowych uniwersytetów delegacja wileńskiego uniwersytetu robotniczego w składzie p. Paprockiego i p. Tomkiewiczówny. Na zjeździe będą omawiane sprawy działalności uniwersytetów i wyłonienia wspólnej centrali i t. d. (m)

TEATR I MUZYKA

— **Ostatni występ Kazimierza Krukowskiego.** Dziś wystąpi po raz drugi i ostatni niezrównany artysta „Qui pro quo" Kazimierz Krukowski w barwnej rewji p. t. **„Urząd podatkowy".** Szereg najnowszych piosenek, przebojowych monologów „Lopka" uzupełniają produkcje: M. Korska (piosenki), Siostry Watrasówny (taniec) i znany Wilnu z Teatru Polskiego Tadeusz Żelski, ostatnio artysta Teatru „Qui pro quo". Akompanjuje świetny pianista L. Beruński. Pozostałe bilety w kasie Teatru „Lutnia" od godz. 11 rano w ciągu dnia całego. Bilety nabyte na przedstawienie piątkowe ważne są na dzień zdisiejszy.

— **„Moja panna mama".** Jutro powraca na afisz wytworna komedja Verneuilla „Moja panna mama".

— **Dzisiejsze widowisko popularne.** W celu umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa zapoznania się z arcydziełami literatury dramatycznej, Dyrekcja Teatru rozpoczyna cykl przedstawień popularnych po cenach najniższych (od 30 gr.). Pierwsze przedstawienie odbędzie się dzisiaj o godz. 4.30 po południu. Wystawione będą dwie wartościowe komedje polskie **„Marcowy kawaler"** Blizińskiego i **„Majster i czeladnik"** Korzeniowskiego. Obsada premjerowa.

— **Bilety ulgowe do Teatrów Miejskich.** Administracja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości organizacyj i instytucyj społecznych, iż z dniem 12-go września r. b. obowiązywać będą nowe legitymacje na prawo otrzymania w kasach teatralnych biletów ulkowych ze zniżką 35 procentową. Wydawanie nowych kart legitymacyjnych uskuteczniać się będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 10—2-ej po południu w administracji Teatru na Pohulance (pokój Nr. 3). Dla uzyskania nowych legitymacyj zniżkowych niezbędne jest złożenie odnośnego podania z wyszczególnieniem osób uprawnionych do korzystania z ulg biletowych.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 7 września 1930 r.

10.15: Nabożeństwo. 11.58: Sygnał czasu. 12.05 Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.20: Odczyt, koncert z płyt, odczyt historyczny i muzyka popularna. 18.45: Tygodnik artystyczny. 19.05: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25: Feljeton. 19.50: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Kwadrans literacki, koncert, feljeton, komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 września 1930 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny 15.50: Odczyt turystyczno-krajoznawczy. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat sportowy. 17.35: Baśnie litewskie i łotewskie. 18.00: Koncert. 19.00: Opowiadania dzieci. 19.25: Audycja literacka. 19.50: Program na wtorek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy, koncert, komunikaty i muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 9 września 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorolog. 17.05: Program dzienny. 17.10: „Chwilka lotnicza" — „Na marginesie raidu awjonetek". 19.00: „Jadę nad morze" pog. 19.25: „Dramaty Dżungli" pog. 19.50: Program na środę i rozmaitości 20.00: Pras. dzienn. radj. Koncert i komunikaty.

Nowinki radjowe.

„KSIĘŻNA-CYRKÓWKA" NA FALI RADJOWEJ.

Wielkie zaciekawienie wśród licznych zwolenników radjowych audycyj operetkowych wywołała zapowiedź melodyjnej i pięknej „Księżny-Cyrkówki" Emeryka Kalmana, którą usłyszymy w najbliższy poniedziałek o godz. 20.15 w wykonaniu całego zespołu z p. Sławą Orłowską i Aleks. Wasielem na czele, w radjofonizacji i reżyserji p. Haliny Makowieckiej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim — popularny i zasłużony dyrygent operetkowy, p. Wacław Elszyk.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo radjowego zespołu operetkowego przygotowało na sezon bieżący wiele interesujących i świetnie zapowiadających się premjer zarówno z dawniejszego, jak i z najnowszego repertuaru. Radjowe audycje operetkowe nadawane będą co drugi poniedziałek.

NIEDYSKRECJE TEATRALNE.

W cyklu zajmujących wywiadów p. t. „Plany dyrektorów teatrów warszawskich", które od pewnego czasu wygłasza przed mikrofonem „Polskiego Radja" p. Michał Melina, usłyszymy w poniedziałek dn. 8 b. m. o godz. 22.00 interesujące i często rewelacyjne zwierzenia kierowników „nadscenek" stołecznych: „Qui-Pro-Quo", „Morskiego Oka", „Wesołego Wieczoru", „Uśmiechu Warszawy" i „Ananasa". Jak wiadomo, wszystkie te teatrzyki z zapałem i energją szykują się do kampanji zimowej, która też obfitować będzie w liczne sensacje.

FELJETON WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY

usłyszymy dzisiaj o godz. 19.20. Przy mikrofonie p. M. Kuczyńska.

ADAM DIDUR W RADJO.

We wtorek o g. 20.15 usłyszymy zamiast opery — koncert znakomitego artysty opery warszawskiej Adama Didura oraz Olgi Didurówny. W programie arje i pieśni. Koncert transmituje się z Filharmonji Warsz.

—oo—

II-gie Targi Północne.

Ilość reprezentowanych branż na Targach.

Dowiadujemy się, iż Wydział Propagandowo-Prasowy zakończył już prace około zredagowania Katalogu-Przewodnika II-ch Targów Północnych. Dział redakcyjny zawiera szereg artykułów, omawiających cele i zadania Targów oraz potrzeby gospodarcze województw północno-wschodnich. Dział ten ma być bogato ilustrowany. Z opracowanego spisu firm wynika, iż II-ie Targi Północne obesłane są przez 30-ci branż, łączących w sobie różnoraką wytwórczość polską.

Stosunkowo najlepiej jest obesłany dział budowlany, elektrotechniczny, dział maszynowo-techniczny oraz przemysł spożywczy. Mimo to, iż przy Targach obecnych będzie otwarta Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego oraz Wystawa Rzemiosł Wileńskich, w zakresie Targowym reprezentowana jest bardzo okazale wytwórczość, dająca się objąć mianem przemysłu zdobniczego i robót ręcznych.

Nadmienić należy, iż Wydział Propagandowo - Prasowy przygotowuje jednocześnie, w porozumieniu z odnośnemi sekcjami, osobne katalogi Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego oraz Katalog Targów Hodowlanych działu rolniczego.

Ogólny redakcja Wydawnictw Targowych spoczywa w ręku szefa Wydziału Propagandowo - Prasowego, Bolesława Wita Święcickiego.

Akcja przedwyborcza komunistów na terenie Wileńszczyzny.

Aresztowanie specjalnego wysłannika z Mińska. Ujawnienie potajemnej drukarni przy ul. Szklanej.

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu i Senatu komuniści miejscowi przystąpili już do akcji przedwyborczej zarówno na terenie samego Wilna, jak i na terenie Wileńszczyzny.

Gdy wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu dotarła do Mińska, do Wilna przybył drogą nielegalną specjalny wysłannik nazwiskiem Blumensztejn, ze specjalnemi instrukcjami co do akcji komunistycznej podczas wyborów na terenie Wilna, Wileńszczyzny i Nowogródczyzny.

Po przybyciu do Wilna Blumensztejn odbył konferencję z przywódcami miejscowych komunistów, którym udzielił wskazówek, jak się mają zachować i co robić w okresie przed wyborami.

Aby zewnętrzenie zalegalizować swój pobyt tutaj Blumensztejn zaangażował się do jednej z miejscowych agentur w charakterze agenta losów, co mu miało ułatwić objazd prowincjonalnych miast i wiosek.

Jednak władze bezpieczeństwa wykryły właściwy cel pobytu tutaj Blumensztejna i onegdaj aresztowały go w jednem z miasteczek prowincjonalnych, przekazując do dyspozycji władz sądowych.

Zeszłej nocy policja na podstawie dłuższej obserwacji przeprowadziła rewizję w jednym z domów przy ulicy Szklanej gdzie ujawniono skład bibuły komunistycznej i podręczną drukarnię.

Dalsze dochodzenie trwa.

Bliższe szczegóły z powodu toczącego się śledztwa narazie nie mogą być ujawnione. (c)

Warjat na dachu pociągu.

Wczoraj po godzinie 10-ej wieczorem pasażerowie zdążający do pociągu mającego wkrótce odejść do Warszawy zauważyli na dachu pociągu jakiegoś osobnika, który nie zdawał się zdradzać ochoty rychłego zejścia z tego niezbyt wygodnego miejsca. O spostrzeżeniu tem powiadomiono obsługę kolejową, która zwróciła się do amatora jazdy na gapę z żądaniem zejścia z pociągu. „Pasażer" jednak wezwania nie chciał usłuchać, wobec czego przystąpiono do usunięcia go stamtąd przemocą. Nie poszło to jednak łatwo, bo zaczął uciekać po dachu z jednego wagonu na drugi, a gdy go wreszcie ujęto i zaczęto ściągać — pięściami i nogami pobił kilka szyb w wagonach i poturbował 6 osób.

Okazało się, że jest to warjat, którego nazwiska ani miejsca pobytu nie można było ustalić, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

Wobec niemożności przeto odtransportować go pod opiekę osób, które się nim dotychczas chyba zajmowały musiano odwieźć go dorożką do szpitala Św. Jakóba.

Katastrofa lotnicza pod Oranami.

Z pogranicza donoszą, iż straszna katastrofa wydarzyła się wczoraj w nocy wpobliżu Oran w czasie odbywających się nocnych manewrów litewskich, która pociągnęła za sobą śmierć trzech lotników.

Katastrofa wydarzyła się o jeden kilometr od m. Oran litewskich. Samoloty wyruszyły wieczorem na manewry, które trwać miały całą noc.

W odległości 1 klm. od miasteczka manewrował samolot do zrzucania bomb z pełną załogą, złożoną z jednego oficera i dwóch podoficerów miotaczy. W pewnym momencie, wskutek defektu motoru samolot począł spadać. Wysiłki pilota, skierowane do utrzymania równowagi samolotu spełzły na niczem i samolot z wysokości 200 metrów spadł na ziemię, grzebiąc wszystkich znajdujących się w samolocie.

Z pod szczątków samolotu wydobyto zupełnie zniekształcone zwłoki lotników. (m)

Powrót po 15 latach do kraju.

Onegdaj przez Stołpce przejechała grupa b. żołnierzy armji niemieckiej, którzy w czasie wojny światowej dostali się do niewoli rosyjskiej. Jeńcy ci przebywali do chwili obecnej w kraju Nadwołżańskim i Syberji. W gronie jeńców, którzy odzyskali wolność po 15 latach, znajduje się 8 Polaków z Pomorza i Poznańskiego.

Giełda używanych książek szkolnych w Warszawie.



Z nastaniem każdego nowego roku szkolnego i w okresie końcowym ul. Ś-to Krzyska w Warszawie oblężona jest przez młodzież szkolną różnego autoramentu. Tutaj bowiem obrała sobie siedzibę od niepamiętnych czasów „giełda używanych książek szkolnych".

Samochody w Polsce.

Według urzędowych danych statystycznych na terenie Rzeczypospolitej kursowały w dniu 1 sierpnia r. b. 119,283 samochody prywatne, 7,282 dorożki samochodowe, 6,888 samochodów ciężarowych, oraz 4,144 autobusów—razem więc 137,597 samochodów. Motocykli ogółem zarejestrowano 7,769 oraz 535 innych pojazdów mechanicznych, co daje łącznie cyfrę 44,901 pojazdów mechanicznych. Przeciętnie jeden pojazd mechaniczny przypada w Polsce na 689 mieszkańców. Przyrost półroczny ogólnej ilości pojazdów wynosi 3,7 proc



Teodor Sztekker, który, dzięki swej nadzwyczajnej technice, oraz dużej sile fizycznej, zdobył tytuł mistrza Europy na międzynarodowym turnieju walki rzymsko-greckiej w Bydgoszczy.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Przed nadchodzącą zimą...

Pomerancblum Mojżesz Stefańska 33) zameldował, iż nieznani sprawcy skradli z jego mieszkania różnej garderoby damskiej i męskiej na sumę 400 złotych.

Zechciało się wieprzowinki.

Burzyński Benedykt (Niemież, gm. rudomińskiej) zameldował o kradzieży 5 świń wartości 500 złotych. Świnie te odnaleziono u Wojnicz Ewy przy ul. Środkowej 18, którą zatrzymano wraz z innymi podejrzanymi o tę kradzież wspólnikami.

Książeczka wojskowa za 200 złotych.

P. K. U. Wilno—powiat zatrzymało Matuk Franciszka, ul. Krakowska 20 za używanie fałszywej książeczki wojskowej. Ustalono dochodzeniem, iż Matuk książeczkę tę kupił za 200 złotych od Szuszkiewicza Pawła, siedzącego obecnie na Łukiszkach za fałszerstwa i paserkę.

Biedne dziecko...

Znaleziono podrzutka płci żeńsikej w wieku około 4 tygodni, którego umieszczono w przytułku na Pohulance. Podrzutka znaleziono przy gimnazjum litewskiem.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu na ulicy Antokolskiej wpobliżu domu Nr. 116 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z dwoma robotnikami zatrudnionymi przy układaniu nowego kabla elektrycznego.

Naskutek złego zabezpieczenia ścian przekopu, w pewnym momencie nastąpiło usunięcie się ziemi, która żywcem pogrzebała pracujących Wasiukiewicza Piotra i Siemaszko Jana.

Na ratunek nieszczęśliwym pośpieszyli inni robotnicy i po pewnym czasie odkopali zakopanych.

Na miejsce wypadku zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe które obu robotników ciężko potłuczonych odwiozło do szpitala Św. Jakóba.

Kolektywizacja kolonij żydowskich w Sowietach.

Wielki dziennik amerykański „Chicago Tribune" przynosi w jednym z ostatnich numerów sprawozdanie swego korespondenta specjalnego o sytuacji w kolonjach żydowskich, utworzonych przez rząd sowiecki w kilku punktach Rosji.

Korespondent donosi, że kolonje te są w stanie likwidacji, pomimo wydatnej pomocy Żydów amerykańskich, którzy w ciągu samego tylko roku ubiegłego zdołali zebrać i przesłać dla kolonistów żydowskich w Rosji sowieckiej imponującą sumę 25 miljonów dolarów.

Rząd sowiecki zdecydował się jednak na zniesienie gospodarki indywidualnej również w kolonjach żydowskich i przeprowadza w nich kolektywizację bardzo energicznie. Władze sowieckie zabroniły amerykańskiej organizacji dobroczynnej „Agro-Joint" budowania oddzielnych domow dla poszczególnych kolonistów i ich rodzin. Wszystkie fundusze, nadsyłane przez „Agro-Joint" mają być użyte wyłącznie na budowę gmachów wspólnych, obliczonych na kilka rodzin w myśl zasad kolektywizacji.

Oddziały młodych komunistów żydowskich współdziałają z rządem sowieckim i skrupulatnie denuncjują wszystkich kolonistów żydowskich, którzy nie poddają się zasadom gospodarki kolektywnej i w rezultacie tych denuncjacyj traktowani są jak „kułacy" we wszystkich innych miejscowościach Rosji sowieckiej.

W dalszym ciągu korespondent „Chicago Tribune" donosi, że walka z religją żydowską prowadzona jest równie energicznie, jak prześladowania innych wyznań. Synagogi zbudowane dzięki pomocy Żydów amerykańskich przeznaczone zostały bądź na kluby komunistyczne, bądź na kinematografy, a wszyscy duchowni żydowscy zostali z kolonij wysiedleni. (ISKRA).

—oo—

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 5.IX. (Pat). Bilans Banku Polskiego na trzecią dekadę sierpnia r. b. wykazał zwiększenie się zapasu złota w porównaniu do poprzedniej dekady o 74 tys. do 703.423 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 1.120 tys. do 225.727 tys. zł. Niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7.580 tys. do 119.248 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 26.309 tys. i wynosi 616.493 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe wzrosły o 4.576 tys. do 79.546 tys. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 65.261 tys. do 242.531 tys. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 109.475 tys. do 1.355.192 tys. zł. Stosunek proc. pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązan Banku wyłącznie złotem wynosi 43,03 proc. pokrycie kruszcowo-walutowe — 58,15 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51,91 proc.

Problemat dnia dzisiejszego.

Nie będzie to żadnem zgoła pochlebstwem, jeżeli powiem, że w każdym człowieku mieszka poeta, który musi codziennie rozwiązywać różne małe i wielkie problematy. Nietylko rozwiązywać, ale często, nie mogąc rozwiązać, musi rozwiązywać węzły i supły tej dziwnej plątaniny, jaką jest życie.

Czy ten poeta, który zapewne mieszka w Tobie, czytelniku, miał kiedy prorocze widzenie Twojej przyszłości? Czy Ci powiedział: po tylu a tylu latach stanie się z Tobą to i to? Czy pokazał Ci, zaklęty w kryształowej kuli, obraz Twego Jutra? Niestety, proroctwa i wróżby zawodzą. Nie mamy żadnej pewności...

To tylko jedno jest pewne, że kiedy Parki, prządki naszego życia, pozwolą nam się zestarzeć, kiedy mając lat 70, struzdeni życiem, będziemy chcieli odpocząć i o wieczorze naszego żywota rozmyślać i czynić rachunek — musimy mieć nasze dożywocie zabezpieczone. Nikt nam ręki pomocnej na starość nie poda, będziemy zawsze na gorzkim łaskawym chlebie — o ile dzisiaj sami nie pomyślimy o zabezpieczeniu sobie spokojnej starości. Winniśmy niezwłocznie to uczynić, zawierając ubezpieczenie życiowe w P. K. O. Codziennie odkładane, choćby drobne, groszowe sumy, po latach utworzą spory kapitalik, który naszą starość uczyni spokojną, miłą, niezależną. Rachunek z życia wypadnie wtedy dobrze, bo będziemy w spokoju spożywali owoce naszych trudów życiowych.

Poeto, zaklęty w człowieku! Pomyśl o tem i bądź Genjuszem Dobrej Rady. Każ nam rozwiązać problemat dnia dzisiejszego: zabezpieczenie spokojnego Jutra. **M. Cz.**

W Chinach szaleje głód.



Oto jeden ze zbiegów z dotkniętych głodem okolic, który się posila po wielu dniach głodu.

Rzeczy ciekawe.

Anglja przeciwko dyktaturze mody Paryża.

W tych dniach, przy udziale największych angielskich salonów mody, jak również przedsiębiorstw branży włókienniczej i farbiarskiej oraz brytyjskiego trustu chemicznego powstał związek p. n. „British Colour Ltd.", którego celem jest objęcie kierownictwa w dziedzinie barw, jak również standaryzacji barwników i koordynacji prac badawczych w tym kierunku. Organizatorom nowego związku chodzi o zapewnienie sobie prawa decyzji przy ustanawianiu kolorów modnych i uniezależnianie się tem samem od dyktatury Paryża w tej dziedzinie. **(Iskra).**

—oo—

Jakim jest Charlie Chaplin „w cywilu".

Przedewszystkiem sławny komik ekranu jest blondynem, a czerni włosy jedynie na czas filmowania. Nie nosi też wcale wąsów, a jego wąsiki z każdym obrazem są coraz mniejsze i kto wie, czy Chaplin nie zarzuci ich zupełnie. Chaplin lubi chodzić. Zamłodu, jeszcze w Anglji, brał udział w 40-kilometrowym marszu i przyszedł jako drugi. Jest niezłym bokserem i z zapałem grywa w tenis. Wrażliwy i podatny na nastroje, lubi Charlie improwizować. W jego sypialni zainstalowany jest aparat samopiszący, dyktafon, który zapisuje improwizacje Chaplina. Gdy Charlie cierpi na bezsenność, zazwyczaj całemi godzinami monologuje. Dyktafon zapisuje te luźne, oderwane myśli, a następnego dnia sekretarz osobisty Chaplina wyławia z tych zapisków rzeczy istotne i wartościowe. Chaplin lubi muzykę, choć niema w tym kierunku żadnej szkoły. Nieźle gra na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, gitarze i saksofonie. Ma też około 20 kompozycyj, które jednak do tychczas spoczywają w rękopisach.

Charlie 4 razy dziennie kąpie się: zrana, w południe, przed obiadem i przed udaniem się na spoczynek. W czasie kąpieli lubi śpiewać, przeważnie arje ze starych oper. Ma doskonały słuch i melodje świetnie pamięta. Ubiera się bardzo starannie, zupełnie nie dba jedynie o obuwie, które nosi aż do zdarcia, a nawet zeluje. Pasjonuje się grą na giełdzie, grubo nieraz tracąc, a rzadko zarabiając. O swoich kreacjach mówi zawsze w trzeciej osobie. Naogół mówi mało i tylko po angielsku. Najulubieńszemi jego kolorami są czarny i niebieski.

—oo—

Humor zagraniczny.

Nauczyciel: — Karolku, podobno powiedziałeś, że jestem osłem? przyznaj się!

Karolek: — Tak, panie nauczycielu, powiedziałem to.

Nauczyciel: — Ponieważ powiedziałeś prawdę, przebaczam ci.

— A więc mieszkasz teraz na wsi, jak sobie tego oddawna życzyłeś. Jakże ci się podoba nowe życie?

— Ach, mówię ci, niema nic piękniejszego na świecie nad wieś.

— A jakżesz spędzasz wieczory?

— O, wieczorami jadę do miasta.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 3 do 7 września 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
SIMBA Król puszczy
Wielki film, pełen sensacji i emocji, z krainy dzikich zwierząt. Aktów 10. Twór czteroletniej wytężonej pracy, pełnej przygód i niebezpieczeństw dwóch największych i najśmielszych podróżników świata **Marcyna i Osy Johnson.** — Nad program: **Bohaterowie węża i pompy** — komedja w 3-ch aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Nast. program: **„Tajemnica starego rodu“.**

Pierwszy dźwiękowy KINO-TEATR
„HELIOS“
Wilno, Wileńska 38.

— Od godz. 4.15 do 6-ej ceny zniżone: Balkon 60 gr. Parter 1 zł. — — Ostatni seans o godz. 10.15. —
Dziś! Przebój dźwiękowy. Arcydzieło o najaktualniejsz. temacie.
Dzieje małżeńskie
Wspan., wzrusz. dramat miłości z życia współcz. kobiet. Rozflirtowana mężatka — **Sally Eilers,** Uwodziciel — **Norman Kerry,** Panna, poszukująca przygod — **Thelma Todd.** Rzecz rozegr. się w eleg. świecie Paryża. Wytw. dancigi, orkiestra hawajska. Nad program: **Rewelac. dodatek dźwiękowy i Tygodnik Filmowy.**

DŹWIĘKOWE KINO
„HOLLYWOOD“
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś! Film dźwiękowy! Śpiew — Muzyka! Od g. 4 do 6 ceny miejsc zniż.: Balkon 80 gr. Parter 1 zł.
Kobieta bez serca
Wspaniały wzrusz. dramat obyczajowo-erotyczny. W rol. gł. bohaterowie arcyfilmu „Łódź podwodna 44“ wyrafinowana uwodzicielka **Dorota Revier** oraz szlachetny, rycerski **Jack Holt.** Początek seansów o g. 4-ej, ostatni o g. 10.30

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych ulubienica publiczności, niezrównana **MARY PICKFORD** w obrazie
W miłosnym obłędzie
(Kochanka szpiega). Sensacyjno-erotyczny dramat w 10 aktach.
Akcja odbywa się we Włoszech. Bajeczna gra! Piękne widoki! Zajmująca treść!
Następny program **„Miłość Kozaca“.** Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej po poł.

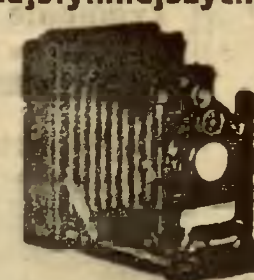
KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

Po raz pierwszy w Wilnie wspaniały melodramat p. t.
Królowa włóczęgów
Znakomitej reżyserji **Gezy v. Balvazy.** W roli tytułowej prześliczna młoda gwiazda **Betty Balfour.** Niedościgniony przepych wystawy. Przezabawna sytuacja. Nadzwyczajne przygody romantyczne. — — — Początek seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 2-ej.

Kino-Teatr
„LUX“
Mickiewicza 11.

Dziś otwarcie sezonu! Pierwszy raz w Wilnie! Wspan. romans życ. p. t.
OGRÓD ALLAHA
W rolach głównych: **Alice Terry** i ulubieniec publiczności **Iwan Petrowicz.** Reżyserja Rex Jugram, twórcy „Czterech jeźdźców Apokalipsy“. Jednocześnie prasa całego świata stwierdziła, że „Ogród Allaha“ jest najpotężniejszym filmem Wschodu. — Początek o godz. 4-ej.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
FOTO-APARATÓW
najsłynniejszych firm

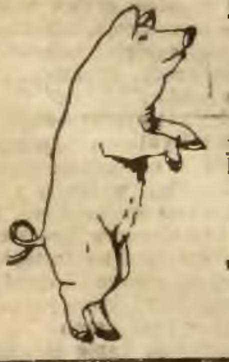


w składzie optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów
„OPTYK RUBIN“
Wilno, Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840). 462

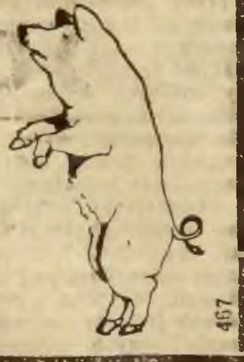


WIELKI WYBÓR najnowszych **PŁYT** oraz **PATEFONÓW** szwajcarskich gwarantowanych otrzymał **skład instrumentów muzycznych**
CH. DINCES
ul. Wielka 15, telefon 10-46.
470 —— **SPRZEDAŻ NA RATY.** ——

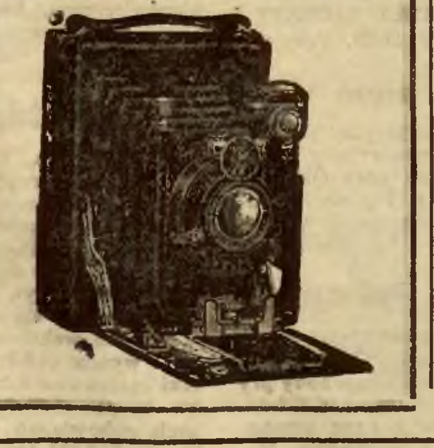
KU SZCZĘŚCIU i BOGACTWU!
JUŻ POJUTRZE, dn. 9-go WRZEŚNIA
rozpoczyna się ciągnienie **V-ej klasy** Wielkiej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej i **trwać — będzie do dnia 14-go października r. b. —**
KORZYSTAJCIE z nadarzającej się szczęśliwej sposobności
główna wygrana zł. **750.000** i **dwie premje**
Ogólna suma wygranych zł. 27.618.000.
Co drugi los wygrywa!
Nie omijajcie szczęścia tam, gdzie was szczęście okrąża. Śpieszcie i kupujcie los szczęścia w najszczęśliwszej i najsłynniejszej kolekturze
H. MINKOWSKI Wilno Niemiecka 35 tel. 13—17 P. K. O. Nr. 80928.
Centrala: **Warszawa, Nalewki 40, tel. 296-35.**
Oddziały: Lida, Suwalska 28, tel. 136. Palestyna, Tel Awiw, Jawnuel 25.
PAMIĘTAJCIE NASZE ADRESY.
Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928. 468



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
„RED ARROW“
jest to tłuszcz najlepszej jakości i tak samo pożywny, jak smalec amerykański
„OLEO“ — Sp. Akc. Gdańsk.
Zamówienia przyjmuje M. Zandberg.
WILNO, telefon 16-44. 467



APARATY FOTOGRAFICZNE od zł. 30
poleca największy skład na kresach aparatów i przyborów fotograficznych
M. RABINOWICZ 463
Wilno, ul. Wielka 12, tel. 759
CENY TANIE! CENY TANIE!
Szybkie i solidne wykonanie wszelkich zleceń Pp. Amatorów.
Własny podręcznik fotografji z tabelką naświetlań — 50 gr.



NAJLEPSZY
WĘGIEL górnośląski koncernu **„PROGRES“**
oraz koks wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach — dostarcza
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3—6, tel. 8-11
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46 459

Zatwierdzone przez M. S. Wewn.
Biuro Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82.
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism na warunkach bardzo dogodnych.
Kosztorysy i oferty na żądanie. 357

Wszechświatowej sławy
PIWO ŻYWIECKIE
ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE,



PORTER i „ALE“
z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU
DO NABYCIA WSZĘDZIE
REPREZENTACJA: WILNO, ul. ZARZECZNA 19 TEL. 18-62 464

HURTOWA SPRZEDAŻ
CEMENTU
Syndykatu cementowień polskich PO CENACH FABRYCZNYCH
M. DEULL, Wilno
Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46 460

DRZEWO SUCHE, PRZEWOŻONE KOLEJĄ i **WĘGIEL** GÓRNOŚLĄSKI po cenach konkurencyjnych.
poleca skład drzewa
„PŁOMIEŃ“ **Piwna 5.**
Sprzedaż również na **RATY.** 458

MEBLE STYLOWE i nowoczesne
W WIELKIM WYBORZE POLECAJĄ **B-CIA OLKIN**
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.
Nadeszło dużo nowości! 461

Do matury i do egzaminów
każdego typu przygotowuję szybko i tanio.
W. Pohulanka 25-3
397—1

PAMIĘTAJ!
że od dn. 9 września r. b. rozpoczynają się ciagnienia
V-ej Klasy 21 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej
i trwać będą do 14 października r. b.
WYGRANE:
350.000 zł. 250.000 zł.
150.000 zł. 100.000 zł.
75.000 zł. i t. d.
310 6

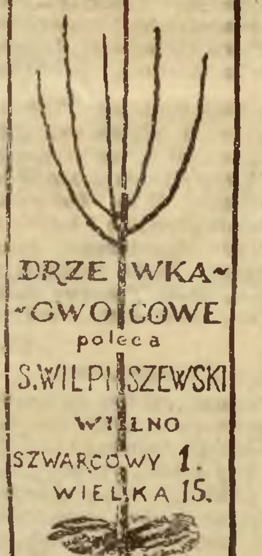
M. GORDON Sp. Akc.
Niemiecka 26, tel. 306.
Nadeszły
ostatnie nowości sezonu
we wszystkich działach.
465



419

OSTRZEŻENIE!!! **MAŁOPOLSKI ZAKŁAD KREDYTOWY Lwów, Kopernika 11.**
Niniejszem ostrzega swych pp. Klientów przed różnymi kontrolerami, pobierającymi za przeprowadzenie kontroli pieniądze. Podobne postępowanie jest bezprawne i oszustwem, przeto w interesie własnym pp. Klientów, osobników tych należy oddawać w ręce policji. 466

Nauczyciel tańców M. FROST
powrócił
ul. Trocka Nr. 2. 469



Wydam 2 pokoje
w centrum miasta.
Dowiedzieć się
Uniwersytecka 9-11

Od roku 1843 istnieje
Wilenkin
ul. TATARSKA 20
Meble
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne, Mocne,
NIEDROGO,
na dogodnych warunkach
I NA RATY.
NADESZŁY NOWOŚCI. 451

Lekarz-dentysta
Ch. Krasnosielski
wznowił przyjęcia chor.
ul. Wielka 21. 457

KAWIARNIA
„Królewianka“
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka.

OBCE JĘZYKI
francuski, angielski, niemiecki
teorja i praktyka,
ul. św. Ignacego 9 m. 10
4:1—2

UWAGA.
P.P. Automobiliści
już nadszedł oczekiwany transport oszczędzaczy VIX, daje od 25% do 50% oszczędności w zużyciu benzyny w każdym samochodzie.
VIX S-ka z ogr. odp.
453 **Jagiellońska 10.**

SAMOCHÓD
wykładany skórą w bardzo dobrym stanie na nowych oponach. Sprzedam tanio Ul. Ofiarna 4—5, tel. 15—08. 268

Szukamy współudziałowców
do budowy kooperatywy mieszkaniowej na Zwierzyńcu. Plac kupiony. Zgłoszenia w Redakcji dla „Kooperatywy w Zwierzyńcu“. 454-1

Do sprzedania
Samochód-Landolet
z licznikiem w dobrym stanie na nowych oponach „Morris“ za cenę zł. 5.000. Adres: W. Pohulanka 14-24. 438

OSZCZĘDNOŚCI
na oprocentowanie najmocniej zabezpieczone z gwarancją terminowego zwrotu lokujemy
bez kosztów.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152
431—3

Przyjmę 2 uczni (nice)
z całodzien. utrzymaniem ul. Wiłkomierska 3—20 (obok kość. św. Rafała).
408—2

UDZIELAMY
pożyczek pod pewne zabezpieczenie, szybko i dogodnie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152
452—3

POSZUKUJĘ POKOJU
z wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty do Administr. „Kurjera Wileńskiego“ (pod H. S) telefon 99

Pokój
z osobnem wejściem na całodziennem utrzymaniu
do wynajęcia.
Ul. Wiłkomierska 3—20 (obok kość. św. Rafała).
409—2

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) № 80027 unieważnia się.
440

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ“
Wilno. św. Jańska Nr. 1
Telefon 3-40.
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie
WYKONYWA
PUNKTUALNIE
— TANIO —
SOLIDNIE

Uzdolniony buchalter-bilansista
POSZUKUJE POSADY.
Adres: Szkaplerna 37—4.

PRZYJMĘ
na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem dwóch lub trzech **UCZNIÓW.** Korepetycje i lekcje muzyki na miejscu. Dowiedzieć się: ul. Derewnicka Nr. 32 m. 3.

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyj muzyki i języka francuskiego.
Wileńska 30 m. 10.

Akuszerka Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093 352

DZIERŻAWY
majątków i folwarków poszukujemy dla osób poważnych
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
450—2

Na Wołyniu
sprzedamy kilka majątków ziemskich
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
451—3

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) № 70428, unieważnia się.
442

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) № 80225 unieważnia się.
441

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, nekrologowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski